

# Bałagan w prawie łowieckim

30 września 2015

W Sejmie konflikt wokół nowelizacji prawa łowieckiego ciągnie się już ponad rok – od lipca 2014. W tej kadencji Sejm nie zdąży już przyjąć poprawek, co może mieć bardzo poważne konsekwencje. Wygląda na to, że od nowego roku znikną obwody łowieckie, przez co polowania z prawnego punktu widzenia staną się nielegalne.

Marek Matysek, rzecznik Polskiego Związku Łowieckiego skarży się, że przez brak odpowiednich regulacji chaos w prawie łowieckim może spowodować sytuację, że od początku 2016 r. znikną obwody łowieckie. – Jeśli nic się nie zmieni, w styczniu myśliwi mogą stracić w Polsce prawo do polowania. Oczywiście prawnicy mają różne poglądy w tej dziedzinie, jednak ten przeważa.

Zaczęło się od wyroku Trybunału Konstytucyjnego, który zakwestionował zapis w przedstawionej nowelizacji ustawy, przewidujący, iż właściciele nieruchomości znajdujących się na terenach obwodów, praktycznie nie będą mieli prawa głosu, by zaprotestować przeciwko samowolnemu włączeniu ich terenów w obszary polowań.

Kolejne projekty, które wpłynęły do Sejmu, przewidywały już większy udział właścicieli gruntów w konsultacjach, jednak wówczas przeciwko niektórym zapisom zaprotestowali ekolodzy, domagając się np. zakazu używania śrutu ołowianego i zakazu udziału dzieci w polowaniach. Posłowie podkomisji zajmującej się prawem łowieckim zwracali uwagę, że amunicja ze stali jest mniej skuteczna i przyczynia się wręcz do zwiększenia cierpienia zwierząt.

W międzyczasie wybuchł konflikt administracyjny o wzmocnienie kontroli Ministerstwa Środowiska nad Polskim Związkiem Łowieckim. Rząd chciał mieć możliwość rozliczania Związku z

realizacji rocznych planów łowieckich, a także móc ułatwić rolnikom poszkodowanym przez dzikie zwierzęta starania o odszkodowanie. Plany rządu wywołały sprzeciw sejmowej podkomisji, w której większość członków to zadeklarowani myśliwi. Platforma Obywatelska postanowiła ukrócić uprawnienia myśliwskiego lobby poprzez zmianę przewodniczącego, jednak bez skutku. W efekcie żadnego z projektów przez rok nie uchwalono. Po zawiązaniu nowego parlamentu i nowej koalicji merytoryczne prace nad potrzebną nowelizacją realnie rozpoczęłyby się dopiero w grudniu.

Platforma Obywatelska za zaistniały stan rzeczy obwinia członków podkomisji. Podobnego zdania jest Jacek Bożek, prezes klubu Gaja: „Za problemy odpowiadają myśliwi, którzy w nieprawdopodobnie arogancki sposób pracowali nad prawem łowieckim w Sejmie. Zresztą jeśli chodzi o mnie, mogą mieć same kłopoty. Zabijanie zwierząt dla czystej przyjemności jest dla mnie nie do przyjęcia.”

Autorstwo: WK

Źródło: [Strajk.eu](http://Strajk.eu)